

Sygn. akt I C 1090/13

Dnia 27 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Zbigniew Krupa

Protokolant : Daria Burny

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2014 r. w Nowym Sączu

sprawy z powództwa G. R., D. R. (1) i małoletniego D. R. (2) reprezentowanego przez matkę G. R.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki G. R. kwotę 100.000 zł (sto tysięcy złotych) z należnymi ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddala,

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda D. R. (1) kwotę 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) z należnymi ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda D. R. (2) kwotę 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) z należnymi ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddala,

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 12.000 zł (dwanaście tysięcy złotych) tytułem opłat od uwzględnionych roszczeń,

V. nie obciąża powodów kosztami sądowymi,

VI. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów:

1. G. R. kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych)

2. D. R. (1) kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych)

3. D. R. (2) kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych)

Tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

VII. w pozostałym zakresie koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 1090/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 27 lutego 2014 r.

W połączonych do wspólnego rozpoznania sprawach obejmujących powództwa skierowane przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W., G. R. domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża, z kolei za śmierć ojca - D. R. (1) domagał się zasądzenia kwoty 80.000 zł, zaś D. R. (2) 100.000 zł; każdorazowo wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2002 r. do dnia zapłaty, wymagalność oznaczając względem załączonego do pozwów pisma z dnia 4 marca 2002 r. Każdy z powodów wniósł nadto o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniach wskazali, iż w dniu 25 listopada 1999 r. doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku którego zginął ich mąż i ojciec, przy czym jego sprawca został skazany prawomocnym wyrokiem sądu karnego. Tragiczna śmierć Z. R. odcisnęła się piętnem na życiu całej rodziny; mimo, iż od śmierci upłynęło kilkanaście lat, powodowie nadal doświadczają związanego z tym braku. Przez nagłą śmierć męża, powódka pozbawiona została wsparcia, co skutkowało koniecznością zrezygnowania z pracy celem skupienia opieki nad małoletnimi wówczas dziećmi i kontynuacją budowy domu, która rozpoczęta została jeszcze za jego życia. W chwili śmierci ojca starszy syn D. miał pięć lat i przez długi czas nie mógł zrozumieć dlaczego dotknęła go taka tragedia zwłaszcza, że bliskie rodzinne relacje stwarzały chłopcu idealne warunki dorastania, a rodzice w pełni zaspokajali potrzeby emocjonalne powoda. Młodszy D., w chwili śmierci ojca miał 10 miesięcy, w związku z czym zmuszony był wychowywać się i dorastać w rodzinie niepełnej; nie miał też możliwości poznania i zapamiętania ojca. Skutki tragedii nie tylko objęły warunki bytowe rodziny, spowolniły bowiem budowę domu, ale przede wszystkim bez obecności ojca, dotkliwa stała się dla chłopców codzienność, zwłaszcza przy okazji uroczystości rodzinnych czy szkolnych. Z czasem starszy z nich zmuszony był przejąć część z ojcowskich obowiązków względem młodszego brata, co nie pozostawało bez wpływu na przebieg jego dzieciństwa.

Strona pozwana wniosła o oddalenie każdego z powództw i zasądzenie kosztów postępowania.

Kwestionując swoją odpowiedzialność co do zasady, jak i wysokości wskazała, iż treść art. 34 ustawy z dnia ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm. - dalej: ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) wyklucza możliwość włączenia w zakres gwarancyjnej odpowiedzialności ubezpieczyciela, obowiązku rekompensaty krzywdy spowodowanej naruszeniem dobra osobistego wskutek śmierci osoby najbliższej na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., brak jest przy tym podstaw do kierowania opartych na tej zasadzie roszczeń do osoby prawnej, nie może ona bowiem dopuścić się działania ukierunkowanego na naruszenie dóbr osobistych. W dacie tragicznego zdarzenia nie było także unormowań, które przyznawały możliwość dochodzenia roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, możliwość taka została bowiem wprowadzona w 2008 r., w związku z wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. W związku z brakiem instytucji zadośćuczynienia, odszkodowanie za znaczne pogorszenie warunków życiowych zawierało w sobie w tym czasie elementy niematerialne, dlatego też przesądzając odpowiedzialność pozwanego w zakresie zadośćuczynienia co do zasady, Sąd winien wziąć pod uwagę kwoty dotychczas wypłacone na rzecz każdego z powodów. Wskazała przy tym, iż samo uznanie więzi pomiędzy ludźmi za dobro osobiste budzi szereg zastrzeżeń, dobra osobiste powinny być bowiem skupione na człowieku, tym samym nie obejmują one sfery zewnętrznej, a zatem interakcji z innymi osobami. Za argumentem zgodnie z którym, do stanów prawnych z 1999 r., przepisy kodeksu cywilnego nie przewidywały roszczenia o zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej przemawia przede wszystkim to, iż gdyby przed 2008 r. istniała możliwość dochodzenia tego typu roszczeń w oparciu o art. 448 k.c., niepotrzebne byłoby wprowadzenie art. 446 § 4 k.c., który należy traktować jako *lex specialis* w stosunku do art. 448 k.c. Pogląd ten potwierdza jedynie wolę ustawodawcy konstytucyjnego unormowania sytuacji osób, których najbliżsi zginęli w wypadkach drogowych, gdyby bowiem zadośćuczynienie z tego tytułu należało się na zasadach ogólnych, zbędna byłaby nowelizacja kodeksu, a nowy przepis stanowiłby jedynie *superfluum*. Wskazała również, iż prawu polskiemu nie jest znana odpowiedzialność za szkodę pośrednią, poniesioną przez inne osoby niż poszkodowany, w tym w szczególności za pośrednią szkodę niemajątkową, istotne bowiem jest ustalenie przeciwko komu został skierowany czyn, nie dotyczy to zatem osób u których cierpienie wywołał dopiero jego skutek. Odnosząc się z kolei do roszczenia odsetkowego pozwana wskazała, iż winny one zostać ewentualnie uwzględnione od dnia

wyrokovania, ustalając należną kwotę zadośćuczynienia, Sąd bierze bowiem pod uwagę stan z chwili zamknięcia rozprawy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 listopada 1999 r. w miejscowości U. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego, wskutek doznanych obrażeń, śmierć na miejscu poniósł Z. R.. Sprawca wypadku H. B., skazany został wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 27 kwietnia 2001 r. do sygn. II K 27/01 oraz wyrokiem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 23 listopada 2001 r. (sygn. II Ka 462/01).

Odpowiedzialność za skutki wypadku w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przejął ubezpieczyciel sprawy Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wypłacając na rzecz G. R. kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, zaś na rzecz D. i D. R. (2) kwoty po 15.000 zł z tego tytułu. W uzupełnieniu wymienionych świadczeń, prawomocnym wyrokiem z dnia 17 czerwca 2003 r. tut. Sąd zasądził na rzecz G. R. dalsze 20.000 zł, zaś na rzecz D. i D. R. (2), obok świadczeń rentowych - dalsze kwoty po 35.000 zł (okoliczności bezsporne).

Powódka wraz Z. R. tworzyli zgodne i harmonijne małżeństwo a tragiczny wypadek miał miejsce sześć lat po ślubie. W dacie wypadku małżonkowie zamieszkiwali w domu rodzinnym powódki wraz z jej rodzicami i rodzeństwem, przy czym celem poprawy warunków bytowych, od 1994 r. kontynuowali systemem gospodarczym budowę własnego domu, przy którym część prac wykonywał własnymi siłami Z. R.. W tym czasie obydwój małżonkowie pracowali, przy czym po narodzinach młodszego syna powódka zajęła się opieką nad dziećmi, Z. R. zabezpieczał zaś rodzinie wsparcie materialne pracując jako stolarz w W.. Rodzina była bardzo ze sobą zżyta, małżonkowie wraz z dziećmi każdą wolną chwilę spędzali wspólnie; razem spędzali wszystkie święta i weekendy. Z. R. był osobą bardzo towarzyską i czynną, starał się jak najpełniej odciążać powódkę w codziennych obowiązkach, koncentrując się na zapewnieniu młodszemu, chorowitemu synowi jak najlepszej opieki medycznej, po pracy zaś dodatkowo pomagając w rodzinnym gospodarstwie.

(dowód: zeznania świadków M. K. 00:05:47, B. R. 00:03:52, 00:07:25, 00:11:20, zeznania powódki 00:34:21)

Przed wypadkiem powódka była osobą towarzyską; małżonkowie spędzali ze sobą każdą wolną chwilę, dużo ze sobą rozmawiali i wzajemnie się wspierali. Utrata męża była dla powódki wstrząsem i tak istotnym odrealnieniem, iż do chwili obecnej nie pamięta pierwszego okresu po zdarzeniu, w tym czasie ujawniły się u niej omdlenia, zaczęła też przejawiać symptomy depresyjne objawiające się znaczącym spadkiem poziomu codziennego funkcjonowania. W początkowym okresie po wypadku powódka korzystała z przepisanych przez lekarza rodzinnego środków uspokajających, motywowana jednak koniecznością przejęcia opieki nad dziećmi i jak najszybszej reorganizacji życia, nie korzystała z żadnych form pomocy psychologicznej; ostatecznie też zrezygnowała z pracy. Po wypadku zauważalna stała się u powódki zmiana zachowania; zaczęła izolować się od ludzi, tracąc poczucie stabilizacji, stała się nerwowa. Do chwili obecnej często myślami powraca do zdarzenia i gdy rozpamiętuje okoliczności wypadku, wpada w stany przygnębienia i smutku; emocjonalnie reaguje na także na każde wspomnienie skutków wypadku. W chwili obecnej ma 45 lat, nie pracuje i nie jest z nikim związana.

(dowód: zeznania M. K. 00:11:10, B. R. 00:15:12, 00:24:16, zeznania powódki 00:35:35)

D. R. (1) ma 19 lat i w chwili obecnej kontynuuje naukę, zamieszkując z matką i młodszym bratem. W dacie tragicznego wypadku miał 5 lat, był bardzo silnie związany z ojcem, który poświęcał mu dużo czasu i uwagi. Wspólnie chodzili na spacer, jeździli na przejażdżki i zakupy; odwiedzali cyrk. Powód towarzyszył ojcu przy drobnych pracach i naprawach, wspólnie przygotowywali matce śniadania. Z racji wieku, początkowo nie mógł zrozumieć sensu tragicznego znaczenia; po śmierci ojca D. stał się osobą zamkniętą w sobie, stroniącą od kontaktów. W miarę dorastania odczuwał pustkę, przez długi czas tłumił też smutek i żal. Przez lata strata ta była dla niego nie do pogodzenia, co w późniejszym okresie potęgowane było kontaktem z rówieśnikami, którzy wychowali się w rodzinie pełnej; brak ten chłopiec starał się rekompensować stycznością z dziadkiem i wujkami, w późniejszym okresie

zmuszony był jednak wspierać matkę w pomocy przy wychowywaniu młodszego brata. Powód nadal rozpamiętuje okoliczności wypadku, powraca też myślami do wspólnie spędzanych z ojcem chwil; wraz z matką często odwiedza jego grób.

D. R. (2) ma 15 lat. W dacie tragicznego zdarzenia miał 10 miesięcy, w związku z czym nie ma własnych wspomnień, osobę ojca zna jedynie z opowiadań, co nieustannie wypomina i czym się denerwuje. W związku z chorobami układu oddechowego, od piątego miesiąca życia chłopiec dysponuje orzeczeniem o niepełnosprawności

Rodzeństwo zmarłego nigdy nie korzystało z żadnych form wsparcia psychologicznego; wzajemnie chłopcy pozostają bardzo ze sobą zżyci.

(dowód: zeznania M. K. 00:18:54, B. R. 00:07:45, 00:17:30, 00:26:13, G. R. 00:39:26, zeznania powódki 00:40:40, D. R. (1) 00:49:34, 01:00:00, orzeczenie o niepełnosprawności D. R. (2) z dn. 27.09.2012 r. k. 44)

Pismem z dnia 2 maja 2013 r., doręczonym w dniu 13 maja 2013 r. powodowie zwrócili się do pozwanej o wypłatę na rzecz każdego z nich kwot po 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Jako podstawę prawną zgłoszonego roszczenia wskazali art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie, strona pozwana pismem z dnia 17 maja 2013 r. odmówiła przyznania powodom wnioskowanych kwot wskazując, że w stanie prawnym obowiązującym w dacie zdarzenia, brak było możliwości domagania się od zakładu ubezpieczeń ochrony dobra osobistego po śmierci osoby najbliższej.

(dowód: wniosek o wypłatę zadośćuczynienia z dn. 2.05.2013 r. k. 126, pismo pozwanej z dn. 17.05.2013 r. k. 103)

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie przedłożonych do akt sprawy dokumentów, w tym dokumentacji zalegającej w aktach spraw związkowych. Ich wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu, nie była również kwestionowana przez strony, między którymi spór koncentrował się wokół kwestii prawnych, w tym zakresu odpowiedzialności strony pozwanej.

Zasadniczą część ustaleń Sąd poczynił na podstawie zeznań świadków, siostr powódki oraz samych powodów. Wszyscy zbieżnie przedstawili relacje rodzinne jako zgodne i harmonijne, odnieśli się też do zmian jakie nastąpiły w codziennym funkcjonowaniu po dacie tragicznego zdarzenia oraz skutków w stanie emocjonalnym najbliższych zmarłego. Zwraca uwagę, iż cechował je duży stopień emocjonalności, stąd też trudno odmówić im wiary, zwłaszcza w oparciu o zasady doświadczenia życiowego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo, co do zasady, zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powodowie domagali się zasądzenia od strony pozwanej na jego rzecz kwot zadośćuczynienia za cierpienie i krzywdę związaną ze śmiercią ich męża i ojca Z. R., która była następstwem wypadku drogowego z dnia 25 listopada 1999 r. Jako podstawę dochodzonych roszczeń wskazywali podstawę z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Wprawdzie pozwana nie kwestionowała odpowiedzialności wynikającej z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, z winy którego doszło do zaistnienia wypadku, konsekwentnie wskazywała jednak na niezasadność podnoszonych roszczeń, a to ze względu na brak podstawy prawnej do ich uwzględnienia.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów, w pierwszej kolejności wskazać należało na nietrafność stanowiska kwestionującego istnienie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, charakter przyznanej obowiązującymi przepisami ochrony, przemawia bowiem za uznaniem więzi rodzinnych za dobra osobiste, których katalog ma zresztą charakter otwarty (art. 23 k.c.). W aktualnym stanie prawnym nie może budzić wątpliwości, iż ochronie prawnej podlegają wszelkie dobra osobiste, rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, a uznawane za szczególnie doniosłe. Szczególną pozycję w systemie prawa znajduje zaś

ochrona rodziny, jako związku najbliższych sobie osób związanych szczególną więzią wynikającą z pokrewieństwa lub małżeństwa, co znajduje wyraz w ochronie konstytucyjnej (art. 47 i 71 Konstytucji), uszczegółowionej w przepisach aktach rangi ustawowej (choćby w treści art. 23 k.r.o.). Stanowisko takie znajduje jednak przede wszystkim pełne odzwierciedlenie w ugruntowanym obecnie w orzecznictwie i aprobowanym przez Sąd orzekający poglądzie, iż prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 15 marca 2012 r., sygn. I CSK 314/11, Lex nr 1164718, z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. IV CSK 307/09, Lex nr 599865).

Nie zasługiwało na uwzględnienie twierdzenie jakoby brak było podstawy, która przyznawałaby możliwość dochodzenia roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia w stanach prawnych, do których odnoszą się zgłoszone żądania. Pomimo istotnych rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych, zgodnie z aktualnym, konsekwentnym i jednolitym poglądem doktryny oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego, który to Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje - na podstawie wprowadzonego w 1996 r. - art. 448 k.c., w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, również wówczas, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. III CZP 76/10, Lex nr 6041, uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11, Lex nr 852341, sygn. I CSK 314/11, Lex nr 1164718). Odmiennego argumentu w tym względzie nie stanowi treść przywołanej przez pozwaną uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1970 r. w sprawie o sygn. III PZP 22/70, odnoszącej się zresztą wprost do treści art. 446 § 3 k.c. Również powoływana treść art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (który w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie w oparciu o treść art. 159 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych), nie wyklucza z zakresu gwarancyjnej odpowiedzialności ubezpieczyciela, kompensaty krzywdy niemajątkowej. Zwraca uwagę, iż przepis ów odnosi się wyłącznie do odpowiedzialności za szkodę, która wynika z bliżej wymienionych w tym przepisie zdarzeń, przy czym szkoda w tym znaczeniu rozumiana jest szeroko, jako obejmująca - obok aspektów majątkowych - również te niemajątkowe, które objęte są zadośćuczynieniem za cierpienia psychiczne wynikające ze śmierci osoby najbliższej w wyniku deliktu. W tym właśnie znaczeniu osoby najbliższe zmarłego są osobami poszkodowanymi w wyniku jego śmierci wskutek czynu niedozwolonego, a pozwana jako gwarant, którego odpowiedzialność jest pochodną odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, odpowiada w ramach umowy odpowiedzialności cywilnej za działanie sprawcy objęte umową ubezpieczenia. Co jednak najistotniejsze, w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie o sygn. III CZP 93/12 (Lex nr 1267081) Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził, iż przepis art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na zasadzie przepisu art. 448 k.c. Stanowisko takie, w obowiązującym orzecznictwie sądów powszechnych, jest w chwili obecnej przyjmowane jednolicie.

Przy przyjęciu pełnej odpowiedzialności strony pozwanej w niniejszej sprawie, wskazania również wymaga, iż do czasu nowelizacji przepisu art. 446 k.c. poprzez dodanie § 4 dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2008 r. (Dz.U. Nr 116, poz. 731) zmieniającego wymieniony artykuł z dniem 3 sierpnia 2008 r., doktryna wielokrotnie dopuszczała możliwość kompensowania w ramach art. 446 § 3 k.c. uszczerbku o charakterze niemajątkowym, niezależnie zaś od linii orzeczniczej wykazującej tendencje do rozszerzającej wykładni art. 446 § 3 k.c., w judykaturze kształtował się pogląd, że więź rodzinna i uczuciowa jest samoistną wartością niematerialną, stanowi dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego, zaś jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c. (m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 r., sygn. I ACa 1137/07, Lex nr 466366). Ostatecznie w judykaturze przesądzono możliwość domagania się, niezależnie od odszkodowania w ramach art. 446 § 3 k.c., zadośćuczynienia za krzywdę polegającą na zerwaniu (przez śmierć w wyniku deliktu) więzi z osobą bliską, na podstawie art. 448 k.c. W uzasadnieniu powołanej wyżej uchwały z dnia 22 października 2010 r. o sygn. III CZP 76/10, analizując skutki dodania § 4 do art. 446 k.c., Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, iż przepis ten wzmacnia pozycję najbliższego członka rodziny, nie wyklucza jednak stosowania także art. 448 k.c. Sąd orzekający w pełni aprobuje pogląd, iż dodanie art. 446 § 4 k.c. polegało na dokonaniu zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. poprzez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Bez wprowadzenia art. 446 § 4 k.c., roszczenia tego mógłby dochodzić bowiem każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Skutek nowelizacji jest taki, iż przepis ten aktualnie ułatwia jedynie

dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek; jednocześnie wzmacnia wykładnię art. 446 § 3 k.c., wiążąc funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną stricte majątkową (zob. m.in. wyżej powołane uchwały oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., sygn. I CSK 621/10, Lex nr 848128; z dnia 6 lutego 2008 r., sygn. II CSK 459/07, Lex nr 950430; z dnia 25 maja 2011 r., sygn. II CSK 537/10, Lex nr 846563).

Uznając zatem zgłoszone żądania za usprawiedliwione co do zasady, odnieść należało się zatem do kwestii ich wysokości. W tym względzie Sąd miał na uwadze, iż zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia w oparciu o treść art. 448 k.c., który w swej treści wymaga jedynie by miało ono „odpowiedni” charakter, stanowi przede wszystkim rozmiar doznanej krzywdy, przy czym jej niewymierny charakter sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. Nie każdą wszakże więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczać do katalogu dóbr osobistych, ocena bowiem czy zerwanie więzi rodzinnej i uczuciowej uzasadnia kompensatę, uzależniona winna być każdorazowo od analizy skutków jakie wywołało jej unicestwienie, w tym czy jej zerwanie spowodowało ból, cierpienie, zrodziło poczucie krzywdy; istotny jest przy tym czas jej trwania. Zważyć przy tym należy, iż wymienione okoliczności pozostają wyjątkowo trudne do weryfikacji już z tego względu, iż nie poddają się one obiektywizacji ze uwagi na indywidualną wrażliwość i odporność psychiczną każdego człowieka, także przy uwzględnieniu, iż każda przedwczesna śmierć członka normalnie funkcjonującej rodziny wiąże się z silnymi traumatycznymi przeżyciami dla pozostałych, ze ścisłego kręgu, osób najbliższych.

W świetle wiarygodnego materiału dowodowego, nie budziło wątpliwości, iż zmarły Z. R. był osobą szczególnie bliską w życiu powodów; nie tylko ojcem i partnerem życiowym, ale także wsparciem i realną podporą dla wszystkich członków rodziny którzy na co dzień pozostawali we wspólnym gospodarstwie domowym. Powodowie stracili osobę niezwykle istotną w swoim życiu, a ich ból po stracie był tym większy, iż jej śmierć była zdarzeniem nagłym i niespodziewanym, co potęgowało doświadczenie krzywdy i niesprawiedliwości losu. W tym względzie Sąd miał na uwadze, iż naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, na co wpływa okoliczność, iż jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich, a co ma szczególne znaczenie w sytuacji dzieci i współmałżonka, przy uwzględnieniu rzeczywistej, niewątpliwie istotnej w świetle ustaleń faktycznych, roli jaką w życiu pełniłby zmarły.

Postępowanie dowodowe wykazało, że G. R. utraciła partnera życiowego, z którą była emocjonalnie związana i z którym od wielu lat wiodła szczęśliwe, rodzinne życie. Bardzo ciężko zniosła nagłą i nieoczekiwaną śmierć męża, a szok i stres jaki przeżyła, spowodował, że została wytrącona z równowagi i codziennego rytmu, zaczęła odczuwać bezradność, utraciła poczucie bezpieczeństwa. W jednej chwili powódka utraciła energię życiową, która towarzyszyła jej we wcześniejszym życiu, a rozżalenie przedwczesną utratą męża odczuwa do chwili obecnej. Pomimo silnych odczuć osamotnienia, strachu i pustki, powódka musiała jednak - dla dobra wspólnych małoletnich dzieci - utrzymać względną stabilność emocjonalną i bytową. Czując się w obowiązku, jako głowa rodziny, stanowić wsparcie dla małoletnich, w bolesnym również dla siebie okresie żałoby, zmuszona została do najszybszego wypracowania nowego modelu rodziny w sytuacji, gdy to zmarły Z. R. był dla niej podporą i faktycznie kierował wszelkimi, bieżącymi sprawami domu. Emocje te w zasadniczy sposób wpłynęły na jakość dotychczasowego życia, które zmuszona została dzielić między opieką nad dziećmi, w tym niepełnosprawnym D., a zapewnieniem im w miarę stabilnego poziomu rozwoju. Efektem straty jest do dziś istniejące silne poczucie osamotnienia; powódka kategorycznie wyklucza przy tym ponowny związek.

W przypadku z kolei synów zmarłego, Sąd miał na uwadze, iż śmierć ojca pozbawiła ich możliwości wsparcia ze strony najbliższej osoby na szczególnym dla nich etapie rozwoju. W początkowych latach życia zostali oni nie tylko w nieodwracalny sposób pozbawieni ojcowskiej troski i opieki na całe życie, wsparcia w okresie dorastania i stabilizacji życiowej, ale też przede wszystkim - szczególnie dla chłopców istotnego - wzorca mężczyzny w rodzinie. Krzywda ta ma wymiar niematerialny również w tym sensie, iż wsparcie takie nie może zostać zrekompensowane ze strony innych, bliskich nawet osób. Zauważyć należy, iż w chwili śmierci ojca D. R. (3) miał dopiero pięć lat, okres ten pozwolił jednak na silne zżycie z ojcem, pokochanie i silnie przywiązanie; świadomość nieodwracalnej straty narastać zaczęła dopiero z biegiem lat, co przejawiało się m.in. w jego odizolowaniu od rówieśników wychowujących się w rodzinach pełnych.

Skutki śmierci ojca ujawniają się do chwili obecnej; strata w dalszym ciągu jest dla powoda bolesna, chłopak czuje się osobą skrzywdzoną przez los. Krzywda małoletniego D. wiąże się dodatkowo z okolicznością, iż z racji wieku w jakim doszło do tragicznego zdarzenia, nie pamięta on ojca, nie ma żadnych związanych z jego osobą wspomnień; jego osobę zna jedynie z opowiadań i od najmłodszych lat wychowuje się przy boku jednego z rodziców. Okoliczności te skłaniają do wniosku, iż również dla małoletniego powoda śmierć ojca jest bardzo trudnym przeżyciem, z którym zmagają się on do dnia dzisiejszego i co w bezpośredni sposób rzutuje na jego warunki wychowawcze.

Uwzględniając powyższe, Sąd uznał, iż zasądzona na rzecz G. R. kwota 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zaś na rzecz D. R. (1) - kwota 60.000 zł i D. R. (2) 80.000 zł spełnią swoje cele jako kwoty adekwatne do doznanej po śmierci męża i ojca krzywdy. Ustalając wysokość należnych kwot Sąd uznał, iż zadośćuczynienie pieniężne w tej formie wprawdzie spełnia funkcję kompensacyjną, ale jest z natury rzeczy niewymierne, powodowie uzyskali zaś częściową rekompensatę krzywdy niemajątkowej w ramach odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., a niemożliwe jest rozgraniczenie straty ocenianej w kontekście pogorszenia sytuacji życiowej i naruszenia dobra osobistego. Oddalając żądania ponad ustalone kwoty Sąd miał również na uwadze, że odczuwane przez powodów uczucia smutku i żalu spowodowane utratą bliskiej osoby, nie wpłynęły w sposób trwały na osłabienie ich aktywności życiowej. Pomimo negatywnych emocji powodowie poradzili sobie bez fachowego wsparcia, podjęli swoje obowiązki; również chłopcy funkcjonują prawidłowo kontynuując swoją edukację. Nie bez znaczenia także pozostaje, iż przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny i zależy od uznania sądu, jego wysokość nie powinna przy tym pozostawać w oderwaniu od aktualnej stopy życiowej społeczeństwa, również przy uwzględnieniu, iż przy okolicznościach niniejszej sprawy naruszenie dobra osobistego w ramach art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. koncentruje się na pośredniości krzywdy wynikającej ze śmierci osoby bliskiej, co musi znaleźć w wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Stosownie do treści art. 481 § 1 i 2 k.c., ustawowe odsetki Sąd zasądził od dnia 14 czerwca 2013 r. przyjmując, że w tejże dacie pozwana, zobowiązana była do wypłaty należnego powodom zadośćuczynienia; zwłoka w wypłacie zaktualizowała się bowiem po upływie trzydziestodniowego terminu od dokonanego wezwania (art. art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych), na ten dzień bowiem dysponowała pełnym materiałem pozwalającym na jego ustalenie, z tą też chwilą możliwe było dokonanie oceny z punktu widzenia zasadności i wysokości należnego zadośćuczynienia. Uwzględnieniu żądań powodów w tym względzie sprzeciwiał się brak dowodu przemawiającego za tym, iż wcześniejsze pismo wzywające do zapłaty z 2002 r. zostało pozwanej skutecznie doręczone (k. 22-23).

Rozstrzygnięcie o kosztach, zawarte w punkcie III sentencji wyroku, oparte zostało na treści art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i obejmowało nakazanie pozwanej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa kwoty 12.000 zł tytułem opłat od uwzględnionych roszczeń. Jako, że powództwa okazały się uzasadnione co do zasady, wysokość przyznanych każdemu z powodów kosztów zastępstwa procesowego normował przepis § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490). Równocześnie mając na uwadze charakter sprawy oraz sytuację majątkową powodów, na zasadzie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od ich obciążania kosztami sądowymi, znosząc w pozostałym zakresie koszty postępowania między stronami.